

Rozważanie do Ewangelii na 1 niedzielę Wielkiego Postu 9 marca 2025r.

Pełen Ducha Świętego, powrócił Jezus znad Jordanu, a wiedziony był przez Ducha na pustyni czterdzieści dni, i był kuszony przez diabła. Nic przez owe dni nie jadł, a po ich upływie poczuł głód. Rzekł Mu wtedy diabeł: «Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz temu kamieniowi, żeby stał się chlebem».

Odpowiedział mu Jezus: «Napisane jest: „Nie samym chlebem żyje człowiek”».

Wówczas powiódł Go diabeł w górę, pokazał Mu w jednej chwili wszystkie królestwa świata i rzekł do Niego: «Tobie dam potęgę i wspaniałość tego wszystkiego, bo mnie są poddane i mogę je dać, komu zechcę. Jeśli więc upadniesz i oddasz mi pokłon, wszystko będzie Twoje».

Lecz Jezus mu odrzekł: «Napisane jest: „Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz”».

Zawiódł Go też do Jerozolimy, postawił na szczycie narożnika świątyni i rzekł do Niego: «Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się stąd w dół. Jest bowiem napisane: „Aniołom swoim da rozkaz co do ciebie, żeby cię strzegli, i na rękach nosić cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień”».

Lecz Jezus mu odparł: «Powiedziano: „Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego”».

Gdy diabeł dopełnił całego kuszenia, odstąpił od Niego do czasu.
(Łk 4, 1-13)

Stawienie się w obecności Bożej: Uświadom sobie, że stajesz przed Panem, że będziesz z Nim rozmawiał i słuchał tego, co On ma Ci do powiedzenia. Otwórz się na działanie Ducha Świętego. Proś, aby On pomógł Ci przeżyć to spotkanie jak najowocniej w możliwie największym otwarciu się na Słowo Boże.

Modlitwa przygotowawcza zwyczajna: proś Boga, naszego Pana, aby wszystkie Twoje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu (św. Ignacy Loyola, ĆD nr 46).

Prośba o owoc tej modlitwy: poproś Jezusa o ducha męstwa w walce z pokusami.

Obraz do modlitwy: zobacz Jezusa zmagającego się z pokusami, na pustyni.

1. Pustynia i Duch.

Pustynia – to miejsce szczególne. Jest ono z jednej strony rzeczywistością niebezpieczeństwa, próby, doświadczenia głodu; a z drugiej – miejscem szczególnego spotkania Boga. To nie jest miejsce, gdzie się jest, gdzie żyje się i mieszka na stałe, ale miejscem próby, i odrodzenia. Jest miejscem przejścia, wędrowania, jakby przedsionkiem przestrzeni pełnej życia. Izrael przechodził przez pustynię zanim wszedł do Ziemi Obiecanej. Jezus poszedł na pustynię, zanim rozpoczął publiczną działalność, zanim powołał uczniów, zanim głosił, i wreszcie zanim umarł i zmartwychwstał. To jakby preludium do ważnych wydarzeń.

Co ważne – pustynia to miejsce, gdzie Jezus idzie wiedziony przez Ducha, nazwany wcześniej, w czasie chrztu Synem Umiłowanym. A zatem nie idzie „z marszu”, ale idzie przygotowany, umocniony Miłością Ojca.

Może ważne byłoby zapytać siebie: czy mam w sobie wewnętrzną gotowość, aby wyjść na pustynię, w przestrzeń, która będzie miejscem zmagania, walki i oczyszczenia? Jaka będzie, jaka jest moja pustynia, co to za rzeczywistość? Gdzie chcę się pozwolić wyprowadzić Duchowi Świętemu? Co chcę poddać oczyszczeniu?

Czas Wielkiego Postu – to jest czas szczególny w Kościele, czas przygotowania do Świąt Paschalnych – i tak jak pustynia, może ona stać się areną walki.

Czy dobrze się przygotowałem do tej walki? Czy mam za sobą przeżyty sakrament spowiedzi św., czy jestem w stanie łaski uświęcającej? Czy jestem umocniony łaską Bożą?

Czy nasłuchuję tego, co Duch Święty chce mi powiedzieć na przeżywanie tego czasu? Czy właśnie Duchowi Świętemu pozwalam się wyprowadzać w te dni? A może towarzyszą mi jakieś niezdrowe ambicje, wielkopostne rywalizacje, co do postanowień? Czy nie myślę postu z dietą, a ascezy, która ma zbliżać mnie do Jezusa, z jakimś ambicjonalnym podejściem do pokonywania siebie?

Spróbuj o tym pomyśleć, w Obecności Pana.

2. Odpowiedź Słowem.

W walce z pokusą Jezus ma jeden oręż. Tym orężem jest Słowo Boże i to nie takie noszone przy sobie, albo odłożone na półce. Jezus raczej nie rozwijał zwoju z Torą w czasie zmagania, ale wewnętrznie zakorzenione, „przeżute”, zasymilowane w sercu. To jest Słowo, które jest jakby „drugą skórą” dla Jezusa. Odpowiada Słowem tak naturalnie, jakby Ono było wciąż w Nim żywe, nieustannie „kołysane”... jest pokusa i jest Słowo Boże.

To jest ważna rzecz do refleksji – popytaj siebie o miłość do Słowa Bożego, o modlitwę tym Słowem, o lekturę. Jak to praktycznie wygląda? Czy Słowo rzeczywiście „rozbiło namiot w Twoim życiu”? Czy wchodzisz do Namiotu Spotkania, aby doświadczyć obecności żywego Boga? Czy jest stale obecne w Twoim życiu? Czy „spożywasz” je regularnie, karmisz się nim tak, jak karmisz swoje ciało?

Zachęcam na zakończenie tej modlitwy, do szczerzej rozmowy z Panem, do oddania Mu tego wszystkiego, co udało Ci się dzięki Jego łasce zobaczyć, w czasie tej modlitwy. Zwróć uwagę, aby ta rozmowa miała związek z Twoimi refleksjami na medytacji. Pomyśl także o tym, co ta modlitwa zmieni w Twoim życiu? Warto wciąż przypominać sobie, że spotkania z Jezusem na modlitwie mają prowadzić do realnych zmian w życiu, do mojego nawrócenia. Tego nawrócenia potrzebuje każdy z nas. Pomyśl o tym do czego prowadzi Cię dzisiejsze spotkanie ze Słowem, co pragniesz zabrać w swoją codzienność, co będzie Ci towarzyszyć w nowym tygodniu czasu Wielkiego Postu?

Swoje spotkanie z Panem zakończ modlitwą:

„Duchu Przenajświętszy, racz mi udzielić daru mądrości, abym zawsze umiejętnie rozróżniał dobro od zła i nigdy dóbr tego świata nie przedkładał nad dobro wieczne; daj mi dar rozumu, abym poznał prawdy objawione na ile tylko jest to możliwe dla nieudolności ludzkiej; daj mi dar umiejętności, abym wszystko odnosił do Boga, a gardził marnościami tego świata; daj mi dar rady, abym ostrożnie postępował wśród niebezpieczeństw życia doczesnego i spełniał wolę Bożą; daj mi dar męstwa, abym przewycięzał pokusy nieprzyjaciela i znosił prześladowania, na które mógłbym być wystawiony; daj mi dar pobożności, abym się rozmyślał w rozmyślanii, w modlitwie i w tym wszystkim, co się odnosi do służby Bożej; daj mi dar bojaźni Bożej, abym bał się Ciebie obrazić jedynie dla miłości Twojej. Do tych wszystkich darów, o Duchu Święty dodaj mi dar pokuty, abym grzechy swoje opłakiwał, i dar umartwienia, abym zadośćuczynił Boskiej sprawiedliwości. Napełnij Duchu Święty serce moje Boską miłością i łaską wytrwania, abym żył po chrześcijańsku i umarł śmiercią świętobliwą. Amen.”

Zachęcam Cię także, abyś zanotował chociaż kilka myśli z tej modlitwy, Twoje postanowienia, abyś sam przed sobą mógł się z nich rozliczać; niech pozostanie po modlitwie jakiś materialny ślad, niech te notatki stanowią Twój duchowy dzienniczek. Tak, abyś mógł wrócić do tego, co stało się Twoim doświadczeniem w spotkaniach z Panem Jezusem.

Opracowała: **Anna, wynagrodzicielka**